



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
7  
GRUDNIA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 236 (13781)

Cena 1 Lt

Dwie śmiertelne ofiary huraganu

## Skutki "Anatolijusa"



Potężny wiatr wyrwał z korzeniami drzewa, zrywał dachy, trakcje elektryczne. Niestety, nie obeszło się też bez ofiar

Fot. EPA - ELTA

Wczoraj, w Ministerstwie Ochrony Kraju odbyła się konferencja prasowa, podczas której dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Cywilnego, pułkownik Antanas Paulikas próbował uogólnić skutki huraganu "Anatolijus", który w końcu ubiegłego tygodnia nawiedził nasz kraj.

Ostateczne dane, jak zaznaczył mówca, będą przedstawione dopiero jutro. Według dotychczasowych, najbardziej uciążliwy powiat kłajpedzki, szczególnie region nadmorski. Z rejonów najbardziej poszkodowany został szilucki, gdzie szybkość wiatru sięgała od 35 do 40 m na sekundę.

W gminie Pagegiai tego rejonu zginął 13 letni chłopak, gdy wiatr obalił komin domu. Drugą śmiertelną ofiarą huraganu, i na szczęście ostatnią, był mieszkaniec gminy Darbienai w rejonie kretyndzkim. Zginął w wyniku kontaktu z zerwaną linią elektryczną. W powiecie kłajpedzkim pomocy medyków wymagało 7 osób.

Jak poinformowali energetycy kraju, w sobotę, w skali kraju huragan uszkodził 4 146 podstacji prądu elektrycznego. Około 120 tys. mieszkańców zostało pozbawionych prądu elektrycznego. Najbardziej odczuła

skutki huraganu Kłajpeda. Prawie piąta część mieszkańców tego miasta w ciągu pół dnia była pozbawiona wody.

Niepokoju przysporzył Zalew Kuroński, w którym poziom wody sięgał krytycznego poziomu. Jednakże szosa do Rusne nie została zalana, sprzyjała temu zmiana kierunku wiatru.

Jak stwierdzili leśnicy, huragan poczynił duże szkody w lasach. Jedynie w rejonie sziluckim, według wstępnych danych, obalił około 30 tys. metrów sześciennych lasu.

(Dokończenie na str. 2)

### W numerze:

#### Aktualności

str. 3

Chcąc sprostać uwagom i sprostowaniem naszych Czytelników, wypowiedzianym podczas zorganizowanych „Dni „Kuriera Wileńskiego”, jak to ostatnio miało miejsce w Sołecznikach, wprowadzamy nową rubrykę: „Kto pyta, nie błądzi”. Przede wszystkim, będą tu zamieszczane publikacje, dotyczące przebiegu reformy rolnej i zwrotu ziemi.

#### Spółeczeństwo

str. 5

Chociaż teraz na dworze panoszy się jesienna szaruga, z każdym dniem zbliżają się święta: Boże Narodzenie i Nowy Rok. Odczuwamy to również w mieście, coraz więcej wystaw sklepowych nabiera świątecznych akcentów wystroju.

#### Powroty

str. 7

Jeśli Henryk Sienkiewicz napisał Trylogię ku pokrzepieniu serc ludzkich, to księdzka prałata Józefa Obrębskiego dała nam Opatrzność ku pokrzepieniu dusz. Posługę kapłańską zaczął pełnić od 1932 roku. Najpierw w Turgielach, potem aż do dnia dzisiejszego w Mejszagole. W ciągu swego życia ochrzcił tysiące dzieci i dorosłych, tysiącom par udzielił ślubów i chyba tylż odprowadził do wieczności.

#### Praworządność

str. 8

21 maja br. dziewczyna obchodziłaby swoje 16 urodziny. Jak informował w tym czasie „Kurier Wileński”, 14 maja o świcie Natasza P., mieszkanka Mejszagoly odebrała sobie życie. Ciało pierwszy znalazł jej chłopak J. S. Faktycznie Natasza powiesiła się prawie w jego obecności. A on nie zdążył temu zapobiec. Może nie chciał?..

Kaktys podał się do dymisji

## Uległ atakowi mediów

Sigitas Kaktys, który złożył rezygnację, nie zaprzecza, że popełnił pewne niecisłości w deklarowaniu majątku, ale jest przekonany co do słuszności ataku.

„Teraz, kiedy już zrezygnowałem ze stanowiska ministra, odczuwam pewną ulgę i całą tą historię uważam za swego rodzaju naukę. Sądzę, że zdobyłem wielkie doświadczenie życiowe zarówno pracując w rządzie w tym złożonym okresie, jak też ulegając silnej presji mediów”, powiedział jest w oświadczeniu S. Kaktysa.

Był minister zwrócił uwagę na to, że ani premier, ani w większości sejmowa i nawet opozycja bądź media nie czyniły zarzutów co do jego kompetencji. „Zad-

nych większych wykroczeń nie dopatrzyły się komisje powołane przez Państwową Inspekcję Podatkową bądź rząd”, głosi oświadczenie S. Kaktys twierdzi, że co do pochodzenia majątku mogły powstać pytania, zanim nie były zgłoszone wszystkie dokumenty. Dziś jednak dokumenty zostały wręczone Urzędowi Prezydenta, premierowi, członkom Sejmu i Głównej Komisji Etyki Służbowej.

Minister reform administracyjnych i samorządów S. Kaktys świadomy tego, że nie będzie mógł ani udzielić objaśnień, ani zmienić ukształtowanej opinii publicznej, w poniedziałek złożył rezygnację na ręce premiera Andriusa Kubiliusa.

(ELTA)



Wczoraj progi „Kuriera Wileńskiego” odwiedził Święty Mikołaj. Śnieżyca i wichura utrudniły Mikołajowi przyjazd na Litwę, mimo to naszego dziennika jednak nie ominął i wszystkich prezentami obdarował. Fot. Marian Paluszkiwicz



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DUNLOP



## Kalejdoskop aktualności

## Misja Banku Światowego

Od wczoraj w Wilnie pracuje misja Banku Światowego (BS), która rozpatrzy kwestie techniczne, związane z pożądaną przez rząd Litwy pożyczką uregulowania strukturalnego. Misją kierują główny ekonomista BS na Litwę oraz kierownik tego projektu Ardo Hansson.

W najważniejszych spotkaniach misji z przedstawicielami rządu weźmie udział dyrektor BS na kraje bałtyckie i Polskę Basil Kovalsky. Jak poinformowało przedstawicielstwo BS w Wilnie, przewidziane są spotkania konsultacyjne misji Banku Światowego z premierem Andriusem Kubilusem, ministrem finansów Vytautasem Dudenasem, ministrem gospodarki Valentinasem Mikalnisem, ministrem opieki społecznej i pracy Ireną Degutienę, ministrem rolnictwa Eduardasem Makelisem, przedstawicielami Sejmu, innymi prominentami.

## Obliczenia finansowe

Niezwykle rozstrzygnięto problemu administrowania długu państwowego oraz ewidencji finansowej państwa proponuje rządowi przewodniczący Sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Elytra Kuneviciene.

Na pontodziałkowej konferencji prasowej powiedziała ona, że ewidencja finansowa państwa powinna ogarnąć nie tylko budżety państwa i samorządu, ale też fundusze i majątek państwowy. "Trudno mówić o skutecznym administrowaniu bez ewidencji" - powiedziała przewodnicząca komitetu sejmowego. Zauważyła ona, że w przedsiębiorstwach ewidencja finansowa jest już porządkowana na wzór cywilizowanych państw. Tymczasem ewidencja finansów i majątku państwowego, w jej przekonaniu nie jest uporządkowana.

## Europejskie uznanie

W tym miesiącu "Vilniaus bankas" jako pierwszy na Litwie wśród banków komercyjnych przyjęty został na członka największego na świecie systemu clearingu międzynarodowych papierów wartościowych i rozliczeń "Euroclear".

"Euroclear" zrzesza około 2100 członków z przeszło 80 krajów świata. Do tego systemu przyjmowane są tylko firmy, cieszące się dobrą reputacją, odpowiadające międzynarodowym kryteriom niezawodności finansowej i technologicznej, świadczące usługi na rynku papierów wartościowych, emitujące nowe papiery wartościowe, handlujące nimi i przechowujące je.

## Ambasador w Kownie

Zbliżające się wybory do rosyjskiej Dumy były głównym tematem przeprowadzonej wczoraj w samorządzie kowieńskim rozmowy ambasadora Rosji na Litwie Jurija Zubakowa z merem miasta Henrikasem Tamulimem.

Ambasador J. Zubakow zwrócił się do mera z prośbą o znalezienie lokalu, w którym zamieszkałaby w Kownie obywatelka Rosji mogłaby głosować podczas wyborów 19 grudnia. Omówione też były problemy i perspektywy współpracy gospodarczej obu krajów.

## O reżimach okupacyjnych

W ocenie zbrodni nazistowskiej i sowieckiego reżimu okupacyjnych komisji międzynarodowej dopomoga naukowcy litewscy.

Pod koniec pierwszego dziesięciolecia odrodzonej niepodległości na Litwie brak jeszcze odpowiedzi na wiele ważnych pytań na temat okupacji nazistowskiej i sowieckiej, powiedział jest w komunikacie przedstawicieli komisji międzynarodowej. Czas i wydarzenia dostawiały, że te pozostawione bez odpowiedzi pytania nie pozwalają ostatecznie ugruntować podwaliny nowego państwa, przeszkadzają kroczyć naprzód, psują imago kraju za granicą, nie sprzyjają jedności narodowej na Litwie.

## Książki dzieciom i starcom

Litewskie Towarzystwo Przyjaciół Książki kontynuuje akcję dobroczynną "Podzieli się przeczytanymi książkami".

Biblioteczki kompletowane z podarowanych książek jutro przekazane zostaną szkołom średnim w Mickunach i Rukojniach, klubowi rodzin wielodzietnych "Ateitis", pensjonatowi w Antwolu oraz Wileńskiemu Domowi Nielegowemu. W siedzibie Litewskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki nowym gospodarzom podaruje się łącznie 600 książek.

## "Brdne" mięso

Według danych Państwowej Służby Weterynaryjnej Pogranicza i Transportu w ciągu 11 miesięcy br. firmy handlowe chciały sprowadzić na Litwę 520 ton niskiej jakości mięsa i podrobów.

Najwięcej niejakościowego mięsa zamierzano sprowadzić z Danii, Holandii, Niemiec i Francji. Aż 271 ton nie nadających się do spożycia artykułów wwożono z Holandii, Danii - 68 ton, z Niemiec - 25 ton i z Francji - 22 tony.

## Używane - lepsze

Sprzedane noszonych ubrań zajmuje już 33 proc. w handlu odzieżowym, stwierdził sekretarz generalny Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego Vidmantas Vikšaitis.

Obroty handlu detalicznego używanymi towarami, według danych Departamentu Statystyki w ciągu roku wzrosły ponad trzykrotnie, a od początku roku - prawie dwukrotnie. Tymczasem obroty przedsiębiorstw handlu odzieżowego w ciągu 9 miesięcy br. spadły o 18,9 proc., a wyrobami włókienniczymi o 52,6 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. (ELTA)

Kolejna promocja młodych talentów w Konsulacie Generalnym

## Debiut „zagraniczny”

Cała klasa IV Wileńskiego Gimnazjum im. A. Mickiewicza stała się wczoraj po południu w Konsulacie Generalnym RP na Litwie. Gimnazjaliści przyszli z kwiatami, z miłym słowem, którym obdarzyli swoją koleżankę Krystynę Brosel. Tutaj została otwarta wystawa plastyczna, którą Krystyna wypracowała kredkami, pedzelkiem i tuszem. O swojej pracy autorka obrazków graficznych i malarstwa mówi, że rysując obrazki abstrakcyjne poszukuje własnego "ja". Ma nadzieję, że każdy odbiorca również na swój sposób zinterpretuje to, co stworzyła.

Aneta Polakiewicz, wychowawczyni klasowa Krystyny cieszy się, że młodzież chce tworzyć, pisać wiersze, recytować, malować, a taka wystawa dodaje jej skrzydeł. Swietłana Bogdanowa, nauczycielka plastyki, której sama autorka wystawy wiele zawdzięcza, powiedziała "Kurierowi", że jest to już druga wystawa plastyczna u uczniów gimnazjum, poprzednio swoje prace w konsulacie de-



Miłym słowami i kwiatami hojnie obdarzono Krystynę z okazji jej debiutu autorskiego  
Fot. Marian Paluszkievicz

monstrowała też Wioleta Tulickaitė. To bardzo dopinguje młodzież, uczniowie zaczęli przynosić tak piękne prace plastyczne, że wiele nadawałoby się na wernisaż. Jeden z uczniów pasjonuje się rzeźbą w drzewie, robi miniaturki, niczym profesjonalista.

Od pewnego czasu Konsulat Generalny RP w ten sposób pro-

muje młode talenty. Jak zaznaczył wicekonsul Waldemar Mularczyk, dotąd młodzi artyści, uczniowie szkół polskich, nie mieli okazji do eksponowania swoich dzieł.

Jak żartowali przyjaciele i licznie zebrani nauczyciele, wystawa ta jest debiutem Krystyny i to od razu „zagraniczny”.

Krystyna Adamowicz

## Skutki "Anatolijusa"

mowano, w rejonie wileńskim najbardziej ucierpiał szklarnie pogorskie. Z 17 ha cieplarni wiatr zdarł 3 192 m kw. folii polietylenowej, stłuki 635 m kw. szklanych szyb, zdarł 25 m kw. dachówek.

Ucierpiała również mieszkanka wsi Karlinkai Janina Wilkieviciute. Drzewo padające na jej dom uszkodziło część dachu, natomiast w gminie suderskiej wiatr zerwał połowę dachu z domu Juliusa Stuckisa.

W rejonie solecznickim, jak powiedział pracownik samorządu Jan Swigłiński, jeszcze nie oceniono wielkości strat w litach. Zosta-

ło naruszone 18 km linii elektrycznych, wysiadły bezpieczniki w 99 podstacjach elektrycznych. Został uszkodzony dach domu mieszkalnego w Białej Łuce, zerwał eternit z podstacji elektrycznej we wsi Purwiany w gminie koleńskiejk. Ucierpiała też sporo drzew. Na szczęście, dodał Swigłiński, ludzie nie postradali.

Ostateczny bilans strat wyrządzonych przez huragan "Anatolijus" zostanie jutro przedstawiony rządowi, który zdecyduje o potrzebie wsparcia finansowego celem zlikwidowania jego skutków.

Danuta Danowska

Litwa zamierza przyłączyć się do SOH w 2000 roku

## Z waśni można skorzystać

Nieudana próba członków Światowej Organizacji Handlowej Organizacji Handlowej osiągnięcia porozumienia powinna nie tylko nie przeszkodzić, ale nawet dopomóc Litwie w pomysłowym zakończeniu negocjacji na temat członkostwa w tej organizacji, stwierdził po powrocie z Seattle wiceminister spraw zagranicznych Algimantas Rimkunas.

Powiedział on, że kierownik dyrektoriatu ds. przyjmowania nowych członków Światowej Organizacji Handlowej (SOH) Arif Hussein po-

twierdził jego opinie, iż obecny okres sprzyja akceptacji elastycznego stanowiska negocjatorów litewskich ze strony państw SOH. Na spotkaniu, zakończonym akcjami protestacyjnymi, w ubiegłym tygodniu największy sygnatariusz SOH nie potrafili znaleźć wzajemnego porozumienia w sprawie nowych negocjacji, związanych z najważniejszymi kwestiami - udziałem w rynku oraz subsydiami dla eksportu rolniczego. Właśnie subsydia na eksport rolnictwa będą zatroskanie litewskich negocjatorów. Od nowych członków organizacji wymaga się, aby przystępując do organizacji zaniechali takich subsydiów. Litwa w zasadzie zobowiązała się do zrezygnowania z subsydiów, ale twierdzi, że nie może zrobić tego z miejsca i sądzi, że zrezygnować ze wsparcia eksportu rolniczego na Litwie mogłaby po kilkuletnim okresie przejściowym. Najbardziej wpływowi sygnatariusze SOH w sprawie kwestii

subsydiów dla eksportu rolnego podzielił się na dwa oboje. Unia Europejska i niektóre inne kraje nie są skłonne do zrezygnowania z subsydiów dla tej branży, ale twierdzi, że mogłyby je zmniejszyć. Stany Zjednoczone Ameryki i popierające ten kraj państwa utrzymują, że w ogóle należy zrezygnować z subsydiów na eksport. Rolnictwo litewskie jest bardzo uzależnione od pomocy państwa i dlatego Litwa oraz Estonia, które obrały inną politykę, wyprowadziły Litwę w drodze do SOH. Zgodziły się na zmieszenie subsydiów na eksport produktów rolnych od chwili wejścia do tej organizacji.

Litwa członkiem SOH została w roku ubiegłym, a Estonia - w listopadzie br. Obecnie ta organizacja składa się z 135 państw. Litwa zamierza przyłączyć się do nich w roku przyszłym. Przynależność do SOH jest dla Litwy ważnym czynnikiem w dążeniu do członkostwa w UE. (ELTA)

## „Lectio Divina”

Dziś w kościele Ducha św. o godz. 17.00 odbędzie się kolejne spotkanie dla młodzieży z cyklu „Lectio Divina”. Zaprasza się wierznych, szczególnie młodzież na to spotkanie. J.L.



Wyrazy głębokiego współczucia  
Teresie Waiszwiliene  
z powodu nagłej utraty  
ukochanego Męża

składa dyrekcja oraz grono pedagogiczne  
Szkoły Średniej im. Jana Pawła II



Wyrazy szczerzego współczucia  
Andżelice JASTRZEMSKIEJ  
z powodu śmierci ukochanego Ojca  
składają koleżdy i wychowawczynie  
klasy 1B Gimnazjum  
im. Adama Mickiewicza

## W pokoju przyjęć uzyskasz odpowiedź

Chcąc sprostać uwagom i spostrzeżeniom naszych Czytelników, wypowiedzianym podczas organizowanych "Dni "Kuriera Wileńskiego", jak to ostatnio miało miejsce w Solecznikach,

wprowadzamy nową rubrykę: "KTO PYTA, NIE BŁĄDZI". Przede wszystkim, będą tu zamieszczone publikacje dotyczące przebiegu reformy rolnej i zwrotu ziemi.



Jak wykazało prawie roczne doświadczenie, twierdzą pracownicy Ministerstwa Rolnictwa, tego rodzaju pokój przyjęć zdaje egzamin. Powstał on z myślą usprawnienia pracy tego urzędu z obywatelami. Zadaniem pracujących tu specjalistów jest udzielanie odpowiedzi każdemu obywatelowi ustnie, listownie lub telefonicznie na pytania dotyczą-

ce reformy oraz inne należące do ziemskich przekształceń własnościowych. Pracujący tu urzędnicy mają też obowiązek udzielać wyjaśnień w zakresie prawa i uchwał w każdym konkretnym przypadku, poradzić, dokąd patent ma się zwrócić, szukając potrzebnej mu odpowiedzi.

(Dokończenie na str. 5)

Jedenasty Wileński Tydzień Mody. Wiosna-lato 2000

## Tendencje przyszłego tysiąclecia

W ciągu minionego weekendu mogliśmy zapoznać się z najnowszymi tendencjami mody na wiosnę - lato 2000. Co prawda, nie były to kolekcje projektantów światowej sławy, ale niektóre pomysły naszych miejscowych też zasługują na wyróżnienie.

W pierwszym dniu prezentacji wystąpili studenci głównie z Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych, którzy zaprezentowali 10 kolekcji. Mówią o sobie, że są „nowym pokoleniem projektantów mody, którzy przychodzą, kiedy kończy się tysiąclecie, kiedy nie zostaje surowych kanoonów piękna i gustu”. Ich pomysły nie tylko strojów, lecz również makijaży i uczesań wydawały się odważne, niekiedy nawet wyzywające. Niektóre kreacje były naprawdę warte uwagi.

W drugim dniu wystąpili profesjonalni projektanci litewscy. To właśnie oni kreują tendencje na wiosnę - lato przyszłego tysiąclecia. Lecz ciepłe pory roku na razie zostawmy, bo teraz najbardziej nam głowa boli jak spędzimy Noc Sylwestrową. A więc stroje wieczorowe.

To właśnie piękne suknie na

wymyślnych modelkach doczekały się największych braw. Projektantki Rasuolė Mačiulienė i Ilona Vrubliauskienė kolekcje swą nazwały „Mostem Wenecji”. Ich zdaniem, kobieta do nowego tysiąclecia wkracza przez most. Powoli i bez wahań! a pozostawia przeszłość, a ze sobą zabiera drogi amulet. W kreacjach noworocznych dominuje połysk - wszelkie odcienie różnych błasków. Kolory mają znaczenie jakby drugorzędne, choć, trzeba przyznać, nie ma jaskrawości, a odcienie zieleni, fioleto, czerni, brązu są dojrzałe i soczyste. Formy sukni są bardzo różne, lecz najczęściej to klasyka - długa, z rozcięciem, wąską, podkreślającą figurę. Plecy często odsłonięte. Włosy spięte do góry i mocny, kontrastowy makijaż, oczywiście z polyskiem.

Kolejny raz potwierdza się teoria, że mężczyźni najlepiej czują piękno - jedyń przedstawiciel płci brzydkiej, projektant Tomas Utkeris o swojej kolekcji powiedział, że w nowym tysiącleciu mężczyźni chcą, aby kobiety wyglądały seksualnie. Jego modelki były najładniejsze, uczesania bez żadnych większych

wymysłów, ale na takie loki obejrzy się każdy mężczyzna. Kontrastowe czerwone usta i piękne stroje. Elegancja, podkreślenie kształtów, nieco wyzywające elementy. Klasa.

Jeżeli jest jedna kolekcja pachnąca przepychem - to stroje Renaty Maldutienė. Wyobraźmy sobie króciutkie futerka czy płaszczki z dodatkami skóry czy futra, a pod spodem nie mniej wartościowe cudeńka - garsonki, sukienki i dodatek - elegancka, mała torbka.

Były też kolekcje, nazwijmy „tylko na pokaz”, bo na ulicę mogły w nich wyjść tylko bardzo odważni - to „Duch Hipisów” Ingi Jankeliūniene, „Udar słoneczny” Jolanty Vazaliskienė i in. Niektóre prezentacje były przedstawione niemal teatralnie, na przykład kolekcja dla pań - narkomanów i pijaków ze strzykawką w rękę, w kapiach, z koźlimi bródkami pod muzykę Alhy Pugaczowej „Pozwoli mienna s sobą” pokazała Jurgita Bruzaite.

Wileński Tygodnie Mody rozpoczęto organizować w 1994 roku. Odbywają się one dwa razy do roku.

Agneska Skinder



Jeden z proponowanych strojów na Noc Sylwestrową projektantek Rasuolė Mačiulienė i Ilony Vrubliauskienė  
Fot. ELTA



Bank "Taurus" zwraca część oszczędności

## Do 1000 Lt na osobę

Właściciele oszczędności likwidowanego banku "Taurus" od poniedziałku w oddziałach Banku Oszczędności Litwy mogą odebrać część pieniędzy, przechowywanych w upadłym banku - do 1000 Lt na osobę. 1585 osobom zwróci się około miliona 125 tys. Lt oszczędności.

Deponentom upadłego w 1997 r. banku "Taurus" Fundusz Ubezpieczenia Oszczędności zapłacił 4,28 mln Lt. Wówczas ubezpieczono oszczędności do 5 tys. Lt. Każdemu deponentowi fundusz skompensował 80 proc. ubezpieczonej sumy - a więc nie więcej niż 4 tys. Lt. Obecnie wypłacone zostaną rekompensaty, które stanowić będą piątą część ubezpieczonej sumy do 5 tys. Lt. Poinformował likwidator banku "Taurus" Juozas Jokšas. Pieniądze na te wypłaty znalazły się dzięki zwrotowi części pożyczek

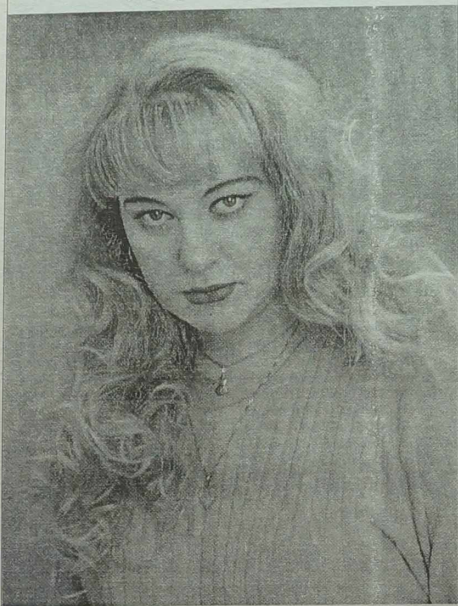
banku i sprzedaży części majątku. Wcześniej rozliczono się z Funduszem Ubezpieczenia Wkładów. Roszczenia finansowe innych wierzycieli zaspokojone będą w takim stopniu, w jakim zostaną wyegzekwowane od dłużników nie zwrócone pożyczki upadłego banku i pozwolą środki ze sprzedaży jego mienia, powiedział J. Jokšas. Na razie sprzedano zaledwie dziesiątą część bilansowego majątku banku "Taurus". Główna siedziba banku w Wilnie oddana została pod zastaw Bankowi Litewskiemu.

Wileński Sąd Okręgowy bankructwo banku "Taurus" ogłosił na początku lipca 1997 r. Były prezydent tego banku Giennadij Konoplow zastrzeżił się 23 czerwca ub. roku po usunięciu go z kierownictwa banku. W kwietniu br. sąd podjął decyzję o likwidacji banku, która nabrała mocy w lipcu. (ELTA)

Młodzi adepci sztuki założyli, z przekory, "trochę muzeum"

## „Dziewczyna „Kuriera” Wielka impreza na powitanie 2000 roku

Konkurs



Beata Žilinskaitė, lat 21, mieszka w Wilnie. Pracuje w „Lietuvos geležinkeliai”. Jej hobby - to muzyka, kino i projektowanie ubrań. Lubi podróże. Ostatnio zwiedziła Indie, które ją oczarowały.  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Na laureatki czekają trzy główne i siedem nagród pocieszenia. Zostaną one wręczone podczas uroczystego wieczoru z okazji Trzech Króli. (Konkretną datę i miejsce uroczystości podamy bliżej tego terminu).

Z okazji Dnia Urodzin  
dyrektora generalnego

### Zygmuntowi Klonowskiemu

zyczymy odwagi wschodzącego słońca,  
które, mimo ogromu zia tego świata,  
dzień po dniu wschodzi i obdarza nas  
blaskiem i ciepłem swych promieni



Zespół UAB „Klion”

Prezesowi ZSA „Kuriera Wileńskiego”

### Zygmuntowi Klonowskiemu

oraz dyrektorowi spółki

### Janowi Czepukowiczowi

z okazji urodzin

najserdeczniejsze życzenia pomyślności, zdrowia,  
szczęścia i satysfakcji z każdego dnia  
składa zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego”

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych  
komfortowo urządzonych  
apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking służebny  
Łączność: telefon, faks,  
internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL AR &amp; VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

## „Kicz w kiczowatym mieście”

Estetycy uważają, że Szawle w kontekście współczesnej sztuki graficznej - to miasto kiczu. Dało to asumpt dla miejscowej młodzieży akademickiej do nowych pomysłów twórczych. Do tej pory były w Szawlach (pozostały zresztą) liczące się wysoko w opinii społecznej dwa muzea: Fotografii - z pięknymi, dawnymi zdjęciami, oraz muzeum nowsze, mianowicie - Kotów. W tym drugim oglądać dziś można masę ekspozycji z motywem kocim związanym, a pierwszym kotem, który zainicjował tę placówkę był kocur (zabawka), który przywędrował tu z Polski (właścicielka obecnego Muzeum Kotów dostała go od kogoś miłego znad Wisły w prezencie).

### Międzynarodowa konferencja „Kobieta a Kościół”

Jutro (8 grudnia) o godz. 16.00 w Małej Sali Litewskiej Akademii Nauk (al. Giedymina 3) odbędzie się międzynarodowa konferencja z cyklu „Kobieta a Kościół”. Zostaną wygłoszone następujące referaty: „Powołanie kobiety w Kościele” (ks. teol. lic. Vaelovas Aliulis), „Twórcza przyjaźń dwóch wybitnych osobowości - Jerzy i Cecylia” (doc. dr Auksė Narvilienė z Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego), „Cecylia Plater-Zyberk - Jej ideał kobiety i świadectwo życia” (Maria Motylińska z Papieskiego Wydziału Teologicznego), „Naśladować Chrystusa pozostając w świecie” (prof. dr hab. Janina Słomińska z Wileńskiego Uniwersytetu im. kardynała Stefana Wyszyńskiego), „Rola kobiety w Litewskiej Akademii Katolickiej (1922-1940) (dr Aldona Vasiliausienė z Uniwersytetu Wileńskiego).

Na zakończenie będzie śpiewała *Schola Gregoriana Vilnensis*. Zapraszani są wszyscy zainteresowani. Wstęp wolny.

Organizatorami konferencji są Litewska Akademia Katolicka, Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy oraz naukowcy Litewskiej Akademii Nauk.

Ostatnio w Szawlach powstało trzecie muzeum pod przekorną nazwą - Muzeum Kiczu. Skoro miasto nasze ma opinię kiczowatości, niechaj więc kicz ostatecznie w nim zapanuje - orzekli młodzi i gniewni. Muzeum założono przy tamtejszym Uniwersytecie. Na pierwszy rzut (ekspozycję czyli) poszły w ruch wszystkie pobierane do kupy bebechy, „strzępy ludzkiego organizmu”, zamknięte, naturalnie, w kształty artystyczne. Wystawę zaaranżowano pod hasłem „Od głowy do drugiej połowy”. Obok więc mózgu, serec i wątroby, można też było tu podziwiać ładnie przedstawiony pecherz moczowy i wszystko inne, co koło „drugiej połowy” natura człowiekowi dała.

Inwencja godna uznania, cóż kiedy minęła się z zamierzonym celem. Bo oto ktoś z nieposłednich znawców orzekł, że wystawionym tu ekspozatom wyraźnie brakuje znajomości kiczowatości, że jest to sztuka całkiem nawet niezłej próby...

Korzystając z okazji (z dobrej wizytówki muzeum) wskażę już tu zdażył ze swoimi pracami szanujący się artysta plastyk z Druskiennik. Jest zatem obawa, że Muzeum Kiczu może być zaanektowane przez całkiem nawet znakomych mistrzów pędzla i palety, którzy nie mają gdzie się wystawiać, a wtedy pomysły młodych na Muzeum Kiczu weźmie po prostu w łeb.

Alwida Rolska

## Wielki Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie „Polak roku 1999”

Szanowny Czytelniku!  
Serdecznie zapraszamy do udziału w tradycyjnym konkursie „Polak roku”.

Wśród nas jest wielu ludzi, którzy swą rzetelną pracą, aktywną działalnością zasługują na wyróżnienie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować).

Laisvės pr. 60

2056 Vilnius

Lietuva

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem - „Polak roku”). Można wpisać nazwiska 5 kandydatów - tylko obywateli Litwy.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 1999 r.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody.  
Informacja pod tel. 42-72-78.

- .....
- .....
- .....
- .....
- .....



Niniejsza akcja nie jest pierwsza. Przed świętami wielkanocnymi przekazaliśmy wychowankom internatu dary przyniesione do redakcji przez naszych czytelników. Wtedy do akcji dołączyli też uczniowie szkoły średniej im. J. I. Kraszewskiego oraz UAB „Tužiuta”

Fot. Marian Paluszkiwicz

## Akcja bożonarodzeniowa „Kuriera Wileńskiego”

# DZIECIOM - SIEROTOM

Ogłaszamy akcję dobroczynną na rzecz szkoły - internatu w Nowej Wilejce.

Szanowni Czytelnicy! Każdy z Was może zostać św. Mikołajem. Prosimy o przyniesienie do redakcji „Kuriera” zabawek, książek dziecięcych, gier lub kaset video z kreskówkami.

Chcielibyśmy przekazać Wasze prezenty dzieciom przed Świętami, dlatego terminem ostatecznym przyjmowania darów jest 10 grudnia.

Telefon kontaktowy 42 90 81

Zawczasu zadbajmy o świąteczny wystrój choinek

## Duży wybór i atrakcyjne ceny

W listopadzie mieliśmy namiastkę zimy ze śniegiem i mrozem, jak wielu uważa - wymarzoną świąteczną pogodę. Choć teraz na dworze panuje się jesienna szaruga, z każdym dniem zbliżają się święta: Boże Narodzenie i Nowy Rok. Odczuwamy to również w mieście, coraz więcej wystaw sklepowych nabiera świątecznych akcentów, wystroju.

Najbardziej imponującą wystawę, jak dotychczas, ujrzałam w sklepie, tuż obok Rynku Kalwaryjskiego. Nie tylko, że obfituje w różnorodne "cudeńka", prezenty, ale też jest gustownie urządzone.

Jak się później okazało, jest to dzieło projektanta Dimy Zuja, zatrudnionego w ZSA "Florelit". A ten firmowy sklep przy ul. H. Manto 3, dla większości, szczególnie w okresie wiosennym, znany jako nasienniczka, przestoił

się teraz w "krajne bombek, jabłuszek, świec, girland, choinek, św. Mikołajów - słowem wszystkiego tego, co jest potrzebne do wystrojenia choinek, z drzewkami, ...Mikołajami, a nawet ubraniami dla nich włącznie".

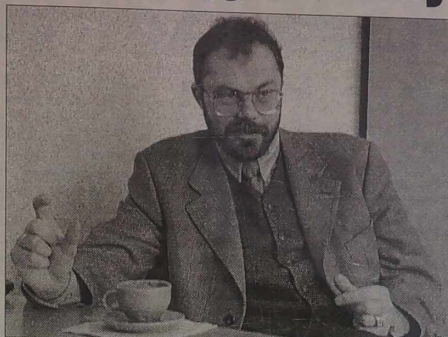
Na parterze znajdujemy szeroki wybór różnorodnych zabawek, upominków, które św. Mikołaj może przynieść dzieciom, jak też dorosłym "na Gwiazdkę". Nie brakuje też kwiatów - w tym, szczególnie popularnie w okresie przedświątecznym - gwiazdy beletajskiej.

Na piętrze - mimo woli, ogarnia świąteczny nastrój: rozbrzmiewa melodia kołęd, migają lampki, skrzą się złocistymi lub różnobarwnymi kolorami ozdób choinkowe, Mikołaje "oświecające drogę i gestem, jakby zapraszające do wstąpienia do środka"... Zresztą, nie sposób wszystkiego wyszczególnić. Są tu zabawki na

każdy gust i na każdą kieszeń. Poprzednio taka "krajna ozdoba" kojarzyła się mi tylko ze sklepami warszawskimi.

- Od razu po nowym roku - mówi kierownik ZSA "Florelit" Marian Radwiłowicz - zamawiamy towar na przyszły sezon. - Sprawdzamy go bezpośrednio od producentów, przeważnie z Chin. Brak pośredników pozwala na utrzymanie cen atrakcyjnych dla nabywców. Na przykład, takie same "robione ręcznie" bombki holenderskie, są cztery razy droższe. Pragnę zastrzec, że tańsze, nie oznacza, że gorsze. Wszystkie ozdoby choinkowe, jak i każdy towar, uprzednio są atestowane i odpowiadają standardom europejskim. Uzyskały też litewskie certyfikaty.

- Na Litwie nie ma więcej sklepów z takim asortymentem - mówi pan Marian. - Gros sklepów wileńskich, jak, np. "Vilniaus



- Cena zabawek zależy też od kraju z którego pochodzą - mówi Marian Radwiłowicz

prekyby", "Ekonomii", jak też większych miast i ośrodków regionalnych kraju nabywa ozdoby choinkowe od nas.

Teraz bożonarodzeniowy

asortyment sklepu przy ul. Manto wynosi 1500 pozycji, nie licząc kolorów. A od połowy grudnia wzbogaci się o "rodzinne fajerków". Podobnie jest też wyposażony drugi wileński sklep tej firmy przy ul. Stefańskiej 18 (św. Stepono), jak też znajdujący się w Kownie przy ul. Masulio 2.

- I tak będzie do wigilii!  
- Z wigilijnym dniem włączniamy. Aż do nowego roku. W ostatnich dniach przed świętami, zwykle bywa tłok w sklepach. Po prostu nie nadążamy - mówi Radwiłowicz. - Przy okazji chciałbym zaapelować do potencjalnych klientów, żeby nie zwlekali, bo czym bliżej święta, tym więcej ludzi w sklepie. Czekamy więc już teraz, w dniach pracy od godz. 8.00 do 20.00, a w soboty i niedziele do godz. 17.00. Do dyspozycji klientów jest też projektant, który może dopomóc w ozdabianiu drzewka świątecznego w lokalu, sali lub w... domu.

Danuta Danowska

Fot. Marian Paluszkiwicz



2000 rok zawitał już do sklepów "Florelitu"



Czym bliżej święta, tym szybciej opróżnia się zawartość pojemników z ozdobami choinkowymi

## W pokoju przyjęć uzyskasz odpowiedź

(Dokończenie ze str.3)

Choć istniejące już od dłuższego czasu ceny na produkty rolne oraz kłopoty z ich zbytem, przyhamowały u wielu rolników "owczy pęd" do odzyskiwania ziemi, to jednak największe petentów odwiedzających pokój przyjęć interesowało zwrót gruntów. Na dalszych pozycjach znalazły się kwestie dotyczące kształtowania i wykorzystania Funduszu Wspierania Wsi oraz otrzymywania gwarancji na pożyczki, zwrotu zabudowań, występowania ze spółek rolnych i odzyskiwania udziałów, prywatyzacji majątku rolnego, wspierania rolników indywidualnych, organizowania "nietrycyjnego rolnictwa" i in.

Zainteresowani zwrotem ziemi petenci przede wszystkim chcieli wiedzieć, w jaki sposób można odzyskać własną ziemię przeznaczoną już na gospodarstwa osobiste, jak otrzymać kompensatę pieniężną za ziemię, jaki jest tryb zwrotu ziemi w mieście.

Każdy, zgłaszający się do pokoju przyjęć interesant, jest tu rejestrowany, wskazuje się też sprawę, z którą się zwracał i czy uzyskał pożądaną informację.

Tylko w ciągu trzech kwartałów do pokoju przyjęć zwróciło się ponad 2 tys. osób, z których prawie 1800 interesowało sprawy reformy rolnej. Codziennie około 15 osób otrzymuje konsultacje telefonicznie. Specjaliści po prostu przyjęć, by udzielić wyczerpujących konsultacji, zwracają się do urzędników różnego szczebla ministerstwa, administracji powiatów, rejonowych wydziałów rolnych, innych odpowiedzialnych instytucji.

Najbardziej aktywne, jeżeli sędzić na podstawie liczby zainteresowanych, są mieszkańcy rejonów malackiego i orańskiego oraz powiatu wileńskiego. Bowiem z tych miejscowości zwracalo się największo interesantów. Albo, można przypuścić, właśnie w tych rejonach

najgorzej pracują terenowe i rejonowe służby reformy rolnej, skoro ludzie, nie mogąc na miejscu załatwić swych spraw, muszą zwracać się wyżej.

Pokój przyjęć stale konsultuje w różnych sprawach rolnych pracowników powiatowych departamentów regulacji rolnych oraz do spraw wsi, rejonowych wydziałów rolnych. Rozpowszechnia też biuletyny reformy rolnej, w których publikowane są nowe ustawy, akta podstawowe, dokumenty związane z reformą rolną.

Jak wskazuje statystyka, do pokoju przyjęć trafia połowa wszystkich prób, skarg, podań mieszkańców kraju kierowanych do Ministerstwa Rolnictwa i podległych mu placówek. Ponad trzecia część otrzymanych zażaleń i oświadczeń została sprawdzona na miejscu.

W przyszłości, kierując się poprawkami do ustawy o publicznym administrowaniu, zamierza się wprowadzić bardziej surowe rygory dotyczące roz-

patrywania skarg i podań obywateli: termin rozpatrzenia prób (bez dodatkowych badań) zostanie skrócony do 10 dni kalendarzowych (teraz 15 dni roboczych), w ciągu 5 dni interesant zostanie pisemnie poinformowany o otrzymaniu i zbadaaniu jego podania. Problemy poruszane w skargach i zażalegniach obywateli będą uogólniane i przedstawiane kierownictwu ministerstwa celem doskonalenia i uzupełniania istniejących lub przygotowywanych aktów prawnych.

Dla udogodnienia petentom, pokój przyjęć ministerstwa rozlokowano na parterze (ul. Lelewela 6).

Osobom, posiadającym jakieś wątpliwości lub mającym problemy związane ze zwrotem ziemi, reformą rolną, przypominamy, że w dniach pracy interesantów w pokoju nr 124 (tel. 391 032) przyjmują kierownik Vincas Vigraltis. W sprawie reformy rolnej konsultacji udzie-

la Stasė Sinicienė (pokój nr 125, tel. nr 391 333), formalności związane z otrzymaniem jednorazowych i stałych licencji na import produktów rolnych i spożywczych załatwia Irena Mockelienė (pokój nr 123, tel. nr 391 185), skargi i podania obywateli rejestruje Skirmantė Jurgutienė (pokój nr 123, tel. nr 391 185). Przerwa obiadowa trwa od godz. 12 do 12.45.

Toteż, parafrazując popularne powiedzenie "kołaczcie, a otworzą", zachęcamy osoby zainteresowane: "pytajcie, a odpowiedzą". Wszak nie bez podstaw powiadają, kto pyta, nie błądzi.

Gdyby wynikły dodatkowe trudności, czy pytania dotyczące reformy rolnej, reprivatyzacji ziemi, lub poszczególni Czelnicy zachębiali podzielić się swym doświadczeniem w "przywraeaniu prawa własności", redakcja czeka na Wasze listy, uwagi.

Danuta Danowska

# Pierwszy prezent gwiazdkowy dla Mickiewicza

Wszystkim darczyńcom serdeczne podziękowanie

## Fantastyka, fantastyka...

Dyrektor Muzeum Mickiewicza Rimantas Šalna jest tak wzruszony, że w kółko powtarza: to fantastyka, fantastyka. Czekano na ten moment od pewnego czasu z wielką niecierpliwością. Muzeum Mickiewiczowskie przy ul. Bernardyńskiej staje się placówką znaną w Wilnie. Dyrektor szacuje, że w minionym roku odwiedziło je 9 tys. osób. Bardzo często - to ludzie niepełnosprawni, w tym niewidomi, z Litwy i Polski. To ogromne wzruszenie, mówi pan Rimantas, gdy się widzi ociemniałego, który dotyka popiersia Mickiewicza i prosi, by opowiedzieć mu o innych eksponatach muzealnych. Ma plany ambitne. To wystawy, spotkania, lekcje - seminaria literackie z Mickiewiczem dla różnorodnych szkół miasta, nawiązanie współpracy z podobnymi instytucjami, wymiana korespondencji, ewidencja zbiorów (rośnie np. w zasobności biblioteka muzeum, m. in. Grażina Drėmaitė - znana konserwatorka sztuki, przekazała część zbiorów swego znakomitego ojca Vladasa Drėmy), przygotowanie wydawnictw etc. Potrzebny do tych celów sprzęt komputerowy.

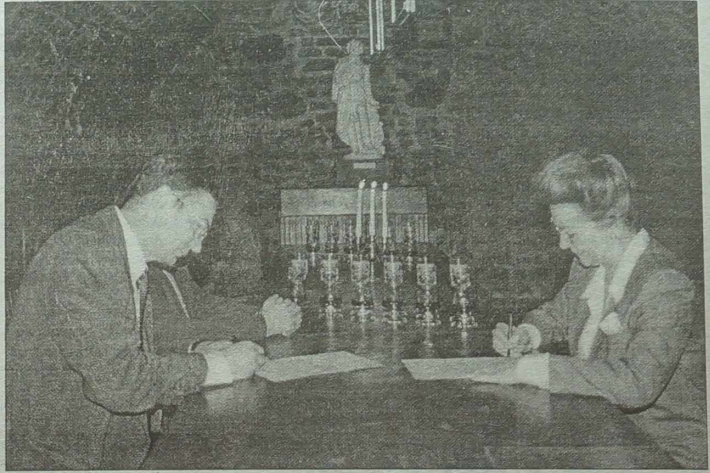
Fantastyka - według Šalnymia miejsce w ub. sobotę, w renesansowej Piwnicy Literackiej, znajdującej się pod Muzeum Mickiewicza. Pani ambasador Eufemia Teichmann mówi, że zbliża się Boże Narodzenie - czas składania darów. Następuje moment uroczystego przekazania na potrzeby muzeum wspaniałego, ostatniej generacji sprzętu komputerowego ofiarowanego przez ComputerLand S. A. w Warszawie. Działanie to, jak i poprzednie, związane jest z kontynuacją obchodów 200-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Poprzednie - to remont w muzeum, wielka inwestycja w przystosowanie pomieszczeń piwnicznych do potrzeb muzealnych. - Myślę, że dziś nastąpił dalszy ciąg naszych zupełnie pozarządowych działań, żeby jak najlepiej działać w tym miejscu. Jeżeli możemy pomóc, bardzo się cieszymy. Wielkie szcze-

ście móc pomóc - dodaje pani ambasador.

Birutė Butkeviciėnė - dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, w której gestii jest muzeum, nie kryje wzruszenia. Pierwszy prezent gwiazdkowy dla Mickiewicza - tak mówi o sprzęcie komputerowym. Dodaje też, że uniwersytet czyni wszystko, by muzeum sprawnie pracowało, że w tych trudnych czasach zatroszczone są o jeszcze jeden etat. Nową pracownicą jest Agnė Gintalaitė - absolwentka Akademii Sztuk Pięknych, historyk sztuki...

## Serce romantyzmu

Staraniem ambasady RP w Wilnie, przy wsparciu mecenasów polskich, "Dziennika Polskiego" w USA, Stowarzyszenia "Nasza Cześćochowa" w 1999 roku został wykupiony lokal nr 1 przy ul. Bernardyńskiej 11 na potrzeby rozszerzenia Muzeum im. A. Mickiewicza w Wilnie - tyle oficjalne pismo. Wiadomo jednak, że zanim to dojdzie do skutku, dziesiątki osób zaangażowało się w zbiórki pieniędzy. Na czele z Wiesławem Ochmanem - znakomitym polskim śpiewakiem operowym, który poprzednio w Nowym Jorku zorganizował wielką aukcję obrazów najwybitniejszych artystów polskich, a dochód przeznaczony został na remont i wyposażenie zabytkowej piwnicy. Słynny solista znowu poszedł podobnym tropem. Tym razem do mecenatu nad placówką wileńską za pośrednictwem Wiesława Ochmana dołączyło się Stowarzyszenie "Nasza Cześćochowa". Ponad 40 współczesnych twórców i artystów żyjących i tworzących w Polsce przekazało swe prace na fundusz wspierania kultury. Sześć obrazów - to dar dla Domu - Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie. Obrazy wyszły spod pędzla takich znakomitych artystów jak Jerzy Duda Gracj, Jądwiła Maria Jarosiewicz, Jan Bonawentura Ostrowski, Sabina Lotny, Jan Nowak, Barbara Przychuska. "Zależało mi na tym, aby prace twórców, do których zwróciłem się o dar serca i talentu, dotarły do Państwa po-



Ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann i dyrektor Muzeum im. Adama Mickiewicza w Wilnie Rimantas Šalna podpisali protokół o przekazaniu sprzętu komputerowego ofiarowanego wileńskiemu muzeum przez ComputerLand S. A. w Warszawie  
Fot. Bronisława Kondratowicz

przez swoją siłę malarskiego oddziaływania na wrażliwość Państwa..." Po aukcji wiosną tego roku w Nowym Jorku do Wilna dotarły pieniądze, za które można było wykupić lokal znajdujący się obok muzeum mickiewiczowskiego. Ma tu być zaaranżowana Sala Filomatów i pomieszczenia biurowe muzeum. Projekt jest. Sala Filomatów ma być sercem romantyzmu. Dyrektor Šalna oprowadza po dość obszernym lokalu. Sala - ponad 40 m<sup>2</sup> (po wyburzeniu ścian dzielnych). Tu kominek i zegar z epoki, tu będą meble, lekkie stoiska wystawiennicze, na ścianach - obrazy, przeniesione zostaną rzeźby, w tym popiersie Mickiewicza - dar Eufemii i Jerzego Teichmannów. Wreszcie będziemy mogli spłacić dług Słowackiemu, urządzimy wielką wystawę mu poświęconą...

## Przyjaciel to drugie ja

Najpewniej 1 października 2000. roku w Sali Filomatów, której okna wychodzą na Bernardyńską 11,

spotkają się ludzie, dzięki którym w tym jednym z najpiękniejszych zakątków Wilna powstała ona. "Związek nasz jest niejako ogniskiem zwiędła zbierającego rozsypane szczątki narodowości, aby je uchwycić od ostatecznej zaguby". Tak mówił Onufry Pietraszkiewicz - filomat, przyjaciel Mickiewicza. Onufry leży na Rossie, pod pomnikiem z solidnego granitu. Obok, pod skromnym obramowaniem z cementu - ostatnia z rodu, wileńska polonistka Stanisława Pietraszkiewiczówna. Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosą w Wilnie już czyni zabieg, by w roku 2000. uporządkować Kwatery Pietraszkiewiczów. Onufry, jak pisze Alina Witkowska, niezrównana znawczyni romantyzmu, był jedną z najbarwniejszych postaci filomackiego grona, noszący się po szlachetku, z zawieszonym wąsem, ruchliwy wszedobylski; Józef Jezowski - małowówny, poważny, Franciszek Małewski - student prawa, polityk, naukowiec, erudyta; Józef Kowalewski - pracowity, cichy, intelektualista, tłumacz Owidiusza; Adam Mickiewicz - wtedy, gdy przed 183 laty, w roku 1817, gdy powstało na Uniwersytecie Wileńskim Towarzystwo Filomatów - przyjaciel nauki, liczył lat osiemnaście, był jego najmłod-

szym członkiem; Jan Czeczot - żywy, tkiwy i wesoly, zbieracz folkloru, najsumienniejszy korektor mickiewiczowskich poezji, w tym redagowanej i przepisywanej pod 11 na Bernardyńskiej "Grażyny", wyznawał zasadę "przyjaciel to drugie ja".

Zasada ta sprawdziła się w Wilnie. Na zakończenie spotkania w Piwnicy Literackiej Jerzy Teichmann zapytał, o kosztorys remontu pomieszczeń, w którym rozlokuje się Sala Filomatów. Dyrektor Muzeum Mickiewicza Rimantas Šalna mówi o sumie przekraczającej 20 tys. USD. - Prosimy, by wykonawca szybko zgłosił się do ambasady na rozmowę - dodaje ambasador RP na Litwie Eufemia Teichmann...

Przyjaciel to drugie ja... Nad wejściem do pokoju, w którym mieszkał Adam Mickiewicz, niedawno zjawia się tabliczka: Uniwersytet Wileński składa serdeczne podziękowanie: Wiesławowi Ochmanowi, Bolesławowi Wierzbiańskiemu, Romualdowi Dymśkiemu, Jerzemu Teichmannowi, Waldemarowi Lipce - Chudzikowi oraz artystom polskim i wszystkim mecenasom, którzy przyznali się do akcji wspierania i finansowania Muzeum Adama Mickiewicza.

Halina Jotkialo



Podczas uroczystego przekazania sprzętu komputerowego obecni byli przedstawiciele Ambasady RP w Wilnie, biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, pracownicy Muzeum im. Adama Mickiewicza, dziennikarz  
Fot. Bronisława Kondratowicz



Sabina Lotny w darze dla Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie przekazała obraz "Polski dworek" (płótno, olej, 61x73 cm), który sprzedany został na aukcji w Nowym Jorku  
Fot. Jerzy Sabara

Jutro Prymas Polski Józef Glemp przyzna Księdzu Prałatowi Józefowi Obrębskiemu Prymasowską Odznakę: "Wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i Narodu"

# Nestor Wileńszczyzny



Ksiądz Prałat Józef Obrębski każdą chwilę swego życia powierzał Marii

Jeśli Henryk Stenkiewicz, napisał Trylogię ku pokrzepieniu serc ludzkich, to ksiądz prałata Józefa Obrębskiego dała nam Opatrzność ku pokrzepieniu dusz. Posługę kapłańską zaczął pełnić od 1932 roku. Najpierw w Turgielach, potem aż do dnia dzisiejszego w Mejszagole. W ciągu swego życia ochrzcił tysiące dzieci i dorosłych, tysiącom par udzielił ślubów i chyba tyleż odprowadził do wieczności. Jest to ogromny dorobek Człowieka - Kapłana.

## Ojciec zabląkanych

Od początku swego duszpasterstwa miał wyjątkową zdolność przyciągania ku sobie ludzi, docierania do najskrytszych tajników ich serc i dusz. Każdemu podał rękę, każdego pocieszył.

W latach sowieckiej ateizacji, najwięcej pracował wieczorami i nocą. Tajnie nauczał młodzież i dorosłych katechizmu, chrzcił, udzielał ślubów, spowiadał. A było i tak, że nocą przyjeżdżał czarna "wółga" jakiś partyjniak, kazał się księdzu ubierać, wziąć wszystko potrzebne do udzielania sakramentów i jechał, by odprowadzić w ostatnią drogę kogoś, kto tylko księdzu Józefowi chciał powierzyć najskrytsze tajniki swojej duszy.

Na plebaniach, zarówno w Tur-

gielach, jak i Mejszagole, zawsze było gwarno. Ktoś spędzał tu urlop, ktoś wakacje, a inny w ogóle nie miał kąt, lub nie miał co jeść, więc został ojcowisko przygarnięty.

## Moskwa, Sankt Petersburg, Omsk

Więści o nieprześciennej dobroci kapłana rozchodziły się szybko i nie wiadomo jaką drogą. Po Słowo Boże przyjeżdżali do księdza Józefa profesorowie, studenci, naukowcy z Moskwy, Sankt Petersburga i nawet Omska. Tu spędzali całe tygodnie poznając prawdy wiary, bardzo często przyjmując chrzest, następnie inne sakramenty.

W pamięci Księdza Prałata dwa przypadki zapadły w sposób szczególny. Pierwszy, to małżeństwo z Omska, które spędziło u Niego cały tydzień.

- Codziennie od godziny 9 do 16 nie wychodziłszy z kościoła, modliliśmy się, rozmawialiśmy o Bogu - przypomina ks. Prałat. Odjechali pojedynami z Bogiem i bardzo szczęśliwi.

Innym razem był to młody stu-

dent z Moskwy. Gdy po długich rozmowach żegnali się, poprosił, by mu na kartce zapisać, jak należy się prawidłowo po chrześcijańsku witać. Takich i podobnych przypadków było setki.

## Niech ksiądz się pomodli

Zrozumiałe, że taka działalność nie mogła ująć uwadze ani władz sowieckich, ani niemieckich. I jedni i drudzy wciąż Mu zarzucali, że buntuje ludzi przeciwko władzy. Dlatego bardzo często Go aresztowywano. Nigdy jednak nie uległ żadnym namowom, ani naciskom, nie podpisał żadnego papieru o współpracy, ani żadnej obietnicy nie dał. I taka siła woli i ducha rozbrajała nawet wroga.

Kiedyś oficer armii niemieckiej Aiberg, widząc taką postawę Księdza, narażając życie, zdecydował na własną odpowiedzialność uwolnić Go z więzienia. W zamian jednak poprosił, by Ksiądz napisał list do jego proboszcza, po czym nastąpiła dość serdeczna wymiana korespondencji. Innym razem dwaj sowieccy oficerowie więzienia zwrócili się do Księdza Józefa z prośbą, by się za nich pomodlił.

Widocznie w tym momencie warto przypomnieć, że w każdych czasach i w każdej sytuacji najbar-



Zawsze wszystkich przygarniał. Tym razem była to pastuszka Anielea

Ciesz się z odwiedzin dziennikarzy z "Kuriera Wileńskiego" i z radością przekazujcie Pismu, Zespołowi Redakcji i Czytelnikom życzenia, byśmy w swej pracy nie zaniechali Prawdy Bożej i godnie weszli w Trzecie Tysiąclecie Chrześcijaństwa. Z pocatunkiem Pokoju

*Józef Obrębski*

dziej aktualnym hasłem jest: "Zło dobrem zwyciężaj".

## Miał być rozstrzelany

Kiedyś przyszedł do Księdza jeden sowiecki oficer mówiąc, że pewna osoba oskarża Go o działalność antyradziecką i zaczął sypać konkretami. Po dłuższej rozmowie Księdzu udało się udowodnić, że zarzuty są niesłuszne. Wówczas rozgniewany oficer zwrócił się do Kapłana: "Gdyby zarzuty się potwierdziły, miałem księdza rozstrzelać. A teraz niech mi ksiądz da swoją zgodę, to ja, za kłamstwo tego drania rozstrzelam!".

Sytuacja nie należała do zbyt mylnych, ale wówczas Ksiądz Józef zaprosił gościa na zakrapiany obiad i tu cała sprawa się ulagodziła. Oficer pistoletu nie użył.

micki św. Jana w Wilnie) - 12 czerwca 1932 roku. Potem prymicie, pierwsza parafia, pierwsi ludzie potrzebujący kapłańskiej posługi. Do przyjmujących momentów należy zaliczyć nadanie przez Stolicę Apostolską, a konkretnie przez Sekretariat Stanu Watykańu tytułu Prałata, Orderu Virtuti Militari z rąk prezydenta RP Lecha Wałęsy.

Nie to jednak zdaniem Księdza Józefa jest najważniejsze. Po wsze czasy, najbardziej sobie ceni kontakty z parafianami. One Mu zawsze sprawiały najwięcej radości. I tak jest do dziś. Dewizą Prałata jest: Śpieszyć się kochać, tak szybko odchodzić.

## U progu 2000

Wzmocnienie wiary, ubranie świata w szaty łask Bożych, mo-

## Duże i małe radości

Trudno je w s z y s t k i e przypomnieć i p o l i c z y ć. Przede wszystkim radośny dzień święcen (kościół akade-

dlitwa o zgodę i jedność, walka z ateizacją - to zdaniem Księdza Obrębskiego jest podstawowym zadaniem Kościoła u progu przejścia chrześcijaństwa w nowe tysiąclecie. Wielu kapłanów niepokoi dziś nowa ateizacja społeczeństwa. Występuje ona w przemówieniach głów państw, z ekranów telewizji, a nawet w akcjach dobroczynnych. Wszystko bowiem, gdzie występuje tylko własne "ego", gdzie robię coś, "ja", albo "my", ale bez Boga - ateizuje społeczeństwo.

- Gdzie nie ma Boga, tam jest ateizm, choćby nasze czyny były najszlachetniejsze - mówi Ksiądz Józef.

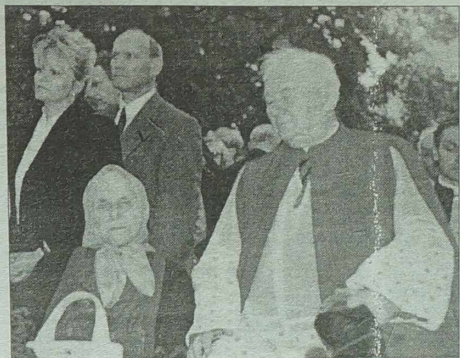
Zapytany, jak spędzi tegorocznego Sylwestra, Ksiądz Prałat powiedział: "Za przyczyną Matki Bożej Częstochowskiej, będę prosił o jedność Kościoła i jedność narodów".

Matka Boża była Księdza zawsze największą ostoją i oredowniczką w niebie, a najlepszym przyjacielem, który zawsze umiał podtrzymać na duchu, był ksiądz Adolf Trusewicz.

Jutro Prymas Polski Józef Glemp w Warszawie przyzna Księdzu Prałatowi Józefowi Obrębskiemu Prymasowską Odznakę: "Wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i Narodu." Z racji sędziwego wieku Prałata, nagrodę odbiorą proboszcz Kościoła Duchy św., ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz i proboszcz parafii Mejszagolskiej, ksiądz dziekan Mirosław Balcewicz. Wręczenie odznaczenia Laureatowi odbędzie się w Mejszagole, o czym poinformujemy.

Julietta Tryk

Fot. i repr. Marian Paluszkievicz



Na Żoliborzu wraz z Matką Księdza Jerzego Popiełuszki



Niemal w biegu powstała szpargałka, jak po chrześcijańsku pozdrowić przybysza





## Polska

## Pięćdniowy tydzień

Rzecznik rządu Krzysztof Luft poinformował, że wczoraj rząd „podjął kierunkową decyzję” o wprowadzeniu od 2000 r. pięćdniowego tygodnia pracy, „z zachowaniem dotychczasowych norm czasu pracy”. „To oznacza, że od 1 stycznia 2000 r. wszystkie soboty będą wolne” - powiedział Luft.

## Poprawa notowań

W porównaniu z październikiem, w połowie listopada poprawiły się oceny rządu, premiera Jerzego Buźka i prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego - wynika z sondażu OBOP.

W porównaniu z badaniami przeprowadzonymi w październiku, notowania rządu nieco się poprawiły - przy jednoczesnym, niewielkim wzroście ocen pozytywnych, nastąpił również niewielki spadek opinii negatywnych. Działania rządu pozytywnie oceniła 19 proc. pytaných (o 2 proc. więcej niż przed miesiącem), negatywną opinię wyraża 71 proc. (o 3 proc. mniej niż w październiku).

## Nie ma obawy

Polska jest przygotowana do Problemu Roku 2000 - zapewnił wczoraj na konferencji prasowej Ignacy Pardiya, dyrektor departamentu informatyki w MSWiA.

„Energetyka, łączność, finanse, transport, ochrona zdrowia i rządowe usługi publiczne są przygotowane do roku 2000” - powiedział. Wojciech Tabisz z Ministerstwa Gospodarki, które odpowiada za przygotowanie do PR 2000 energetyki i gazownictwa zapewnił, że Polacy mogą nie obawiać się, iż Sylwestra spędzą bez energii czy gazu. „Nie będzie zakłóceń w dostawie prądu i gazu” - powiedział.

## Zastrzelono „Pershing”

Domniemany szef gangu przyszkowskiego Andrzej K. „Pershing”, został zastrzelony w niedzielę po południu w pobliżu hotelu „Kasprowy” w Zakopanem.

Nieznani sprawcy oddali z samochodu kilkanaście strzałów do grupy osób, wśród których znajdował się „Pershing”. Andrzej K. został trafiony dwiema kulami w głowę. Mężczyzna zmarł w trakcie reanimacji. Pozostałe osoby nie odniosły żadnych obrażeń. Zabójcy zbiegli z miejsca zdarzenia.

## Tragedie na drogach

99 osób zginęło w 800 wypadkach, które wydarzyły się na polskich drogach od minionego wtorku do niedzieli. 960 osób zostało rannych - podała w poniedziałek Komenda Główna Policji.

Wśród zabitych najczęściej było pieszych - 48. Śmierć na drogach poniosło też 18 kierowców, 19 pasażerów, 12 rowerzystów, motocyklista i traktorzysta. W samą sobotę i niedzielę w 272 wypadkach zginęło 41 osób, a 333 zostało rannych. W ostatnim tygodniu wydarzyło się mniej wypadków niż w poprzednim. Wtedy w 1353 wypadkach zginęły 167 osoby, a 1617 zostało rannych.

## Fiasko konferencji ministerialnej w Seattle

## Nie ma zgody

Zakończona w sobotę konferencja Światowej Organizacji Handlu (WTO) w Seattle ołazała się fiaskiem: delegaci ze 135 państw nie zdołali uzgodnić programu kolejnej rundy negocjacji w sprawie liberalizacji wymiany handlowej, co było celem spotkania.

Porażką konferencji jest nieoczekiwanym zwycięstwem tysięcy demonstrantów, którzy przez cały czas jej trwania protestowali na ulicach Seattle przeciwko WTO i globalizacji gospodarki. Zdaniem protestujących, ograniczanie barier handlowych według reguł WTO potęguje dewastację środowiska naturalnego, zagraża interesom konsumentów i utrwała łamanie praw pracowniczych.

Jak wynika z wypowiedzi uczestników konferencji, o jej fiasko ostatecznie przesądziła nieustępliwość administracji USA, która nie chciała wycofać się z postulatu włączenia kwestii praw pracowniczych do pakietu reguł WTO, a także nie zgodziła się na rewizję swoich surowych praw anty-

tydumpingowych.

„Stany Zjednoczone odmawiają zrezygnowania ze swoich żądań, dotyczących praw pracowniczych” - powiedział po zakończeniu spotkania w Seattle główny doradca ekonomiczny prezydenta Billa Clintona, Gene Sperling. Wbrew oczekiwaniom, o porażce konferencji nie zdecydowała sprawa subwencji na produkty rolne, których eliminacja postuluje USA i kilka innych krajów półkuli zachodniej, przy sprzeciwie państw Unii Europejskiej, sowiec dotujących swoich farmerów. Do konicy spotkania w Seattle zarysowała się tu pewna możliwość kompromisu.

Trudniejsze do przewyżczenia okazały się konflikty USA i niektórych innych krajów wysoko rozwiniętych z państwami Trzeciego Świata. Nie zgodziły się one nawet na najskromniejsze włączenie kwestii praw pracowniczych do procesu negocjacyjnego WTO - przez dozwolenie grupy roboczej, która działałaby poza WTO, ale opracowywała dla niej raporty na ten temat.

## Rosjanie napierają na Grozny, zajmują kolejne rejony

Siły rosyjskie zaciętniały w sobotę i niedzielę pierścien wokół stolicy Czeczenii, Groznego, ostryliwały miasta i osiedla i ustanawiali nowe władze na kontrolowanych przez siebie terenach.

Tymczasem, jak podały rosyjskie źródła, czeczeńscy bojownicy coraz częściej sięgają do taktyki walk partyzanckich, czego Moskwa obawiała się najbardziej pamiętając o stratach, jakie poniosła w poprzedniej wojnie w zbudowanej republice.

Według rosyjskich sił rosyjskich Giennadija Alochina, bojownicy czeczeńscy robią wszystko, by przekształcić Grozny i oddalony od

niego o 20 km na południowy zachód Urus-Martana w twierdzę nie do zdobycia, gdzie siły federalne poniosłyby olbrzymie straty. Rosyjskie samoloty i artyleria ostrzeliwały w niedzielę przedmieścia Groznego. Bomby, według rosyjskich źródeł, spadły na magazyny amunicji, kwaterę czeczeńskiego dowództwa i jego centrum prasowe. Stosowanie taktyki wojny partyzanckiej zapowiedział w sobotę wczoraj w czeczeńskiej telewizji prezydent Aslan Maschadow.

Agencja AP podała powołując się na czeczeńskiego partyzanta Sabuddina Radujewa. Ze mimo iż siły rosyjskie kontrolują wszystkie drogi wokół Groznego, party-

zanci przedostają się do miasta i z powrotem i są dobrze zaopatrzeni w żywność i amunicję.

Rosjanie przegrali w sobotę, że przecięli tylko główne drogi prowadzące z południa do miasta, nie kontrolują zaś mniejszych, którymi cały czas do Groznego przedostają się posiłki czeczeńskie. Strota rosyjska szacuje, że w Grozным znajduje się około 5 tysięcy bojowników. Ilu jest cywilów, nie wiadomo. Niemniej, jak podał jeden z rosyjskich dowódców, generał Wiktor Kazancew, oddziały zamierzają otworzyć w poniedziałek jedną z dróg z Groznego, by miasto mogli opuścić cywile. Powiedział, że mogą oni zostać rozmieszczeni

obrażeni.

Rzecznik prasowy zawodów Thomas Blazek wyjaśnił, że ograniczenie zostało przewrócone przez widzów, wychodzących ze stadionu. Według niego, kilka osób pośliznęło się i wpadło na barierkę, która pod ich naporem runęła. Blazek nie wyklucza zarazem, że osoby te mogły zostać wepchnięte na ogrodzenie przez innych widzów. Powstało ogromne zamieszanie. Jeden z policjantów oddał strzał w powietrze, próbując uspokoić spanikowanych ludzi. Burmistrz Innsbrucka Herwig van Staa uważa, że do tragedii mógł się przyczynić alkohol. Jego zdaniem, wielu młodych widzów było podpijanych.

## 13 zabitych

Przepełniony minibus uderzył w sobotę w 18-metrową ciężarówkę, stojącą na poboczu obwodowej autostrady w amerykańskim stanie Nowy Meksyk. W wyniku kolizji zginęło 13 z 17 osób, które jechaly minibusem. Cztery podróżni zostali ranni. Stan dwóch lekarzy określają jako krytyczny. Wszystkie ofiary wypadku - to najprawdopodobniej Meksykanie. Żaden z pasażerów nie miał przy sobie dokumentów tożsamości.

## Wojna partyzancka

w namiotach w tej części republiki, którą kontroluje Rosja.

Pod adresem sił rosyjskich padły nowe zarzuty ostrzelenia w piątek w pobliżu Urus-Martana kolumny samochodów, którymi z Groznego uciekali cywile. Dowództwo rosyjskie odrzuciło oskarżenia o atak mówiąc, że teren nadal kontrolują „czeczeńscy bandyci”, jak Moskwa nazywa bojowników. Rosyjskie media podały, że kolejny rejon Czeczenii - Aczchoj Martana w zachodniej części republiki - przeszedł pod kontrolę sił federalnych. W rejonach kontrolowanych Rosjanie ustanawiają tzw. komendantów (wysokich rangą wojskowych).



Rosjanie są coraz bliżej do stolicy zbudowanej Czeczenii - Groznego

Fot. EPA - ELTA





